

# Dawid Kajdan, Włosy spięte w kok

Jestem już o krok, by zakochać się  
Choć luźny styl u panny nie jara mnie  
Jednak ona ma w swoich oczach blask  
Blask, który do niej ciągle przyciąga mnie

Włosy spięte w kok, ta dziewczyna to szok  
Uparta mocno fest, ta dziewczyna to jazz  
Ta mała robi dramę, że zrobi z siebie damę  
Choć w dresach ciągle lata, za nią na koniec świata

Włosy spięte w kok, ta dziewczyna to szok  
Uparta mocno fest, ta dziewczyna to jazz  
Ta mała robi dramę, że zrobi z siebie damę  
Choć w dresach ciągle lata, za nią na koniec świata

I co zrobić mam? Zakochałem się  
Te oczka słodkie wciąż na mnie patrzą się  
Chyba nie mam szans, przegrałem, mówię wam  
A ona teraz ze mnie śmieje się

Włosy spięte w kok, ta dziewczyna to szok  
Uparta mocno fest, ta dziewczyna to jazz  
Ta mała robi dramę, że zrobi z siebie damę  
Choć w dresach ciągle lata, za nią na koniec świata

Włosy spięte w kok, ta dziewczyna to szok  
Uparta mocno fest, ta dziewczyna to jazz  
Ta mała robi dramę, że zrobi z siebie damę  
Choć w dresach ciągle lata, za nią na koniec świata

Włosy spięte w kok, ta dziewczyna to szok  
Uparta mocno fest, ta dziewczyna to jazz  
Ta mała robi dramę, że zrobi z siebie damę  
Choć w dresach ciągle lata, za nią na koniec świata

Włosy spięte w kok, ta dziewczyna to szok  
Uparta mocno fest, ta dziewczyna to jazz  
Ta mała robi dramę, że zrobi z siebie damę  
Choć w dresach ciągle lata, za nią na koniec świata